

– Mamy sytuację przedziwną, bo najpierw w sposób szybki, gwałtowny w nocy przyjmuje się ustawę, po czym po kilku dniach twórcy tej ustawy mówią, że ona nie obowiązuje albo trzeba ją zinterpretować na nowo. Jest to kolejny dowód pokazujący, że dziś się znacznie szybciej stanowi prawo, niż się myśli o skutkach tego prawa.

To ośmiesza cały proces stanowienia prawa w Polsce, bo oznacza, że można ustawę przyjąć, a za chwilę jakiś minister powie: "No dobrze, to tak tylko przyjęliśmy, ale praktyka będzie inna". To jest niepoważne. Jesteśmy w państwie, które ma prawie 40 mln osób, powinno być przewidywalne i odpowiedzialne, a tutaj przy stanowieniu ważnych aktów prawnych mamy po prostu hucpę!

Jest obecnie próba reakcji polityków rządzących na tę sytuację, ale po fakcie. Samą próbę oceniam pozytywnie, natomiast jak najgorzej oceniam tę ustawę, wszystko to, co się wokół niej ze strony polskiej dzieje i jak najgorzej oceniam sposób, w jaki przyjmowane jest dziś w Polsce ważne prawo.

To jest próba ratowania sytuacji w dość gwałtowny sposób, ale czy jest w tym jakaś strategia ze strony polskiego rządu, nie wiem. Być może taka, żeby to przeczekać - "Przeczekamy, to samo umrze w Izraelu, wybory wkrótce tam będą". Otóż, jeżeli rząd myśli, że to się da przeczekać, to się myli. Każdy naród ma sprawy dla niego o fundamentalnym charakterze, które konstytuują ten naród. Dla Izraela to Holocaust.

Jestem ciekaw, co byśmy mówili w Polsce, gdyby ktoś podważał ustalenia dotyczące zbrodni w Katyniu. Też byśmy krzyczeli ze wszystkich stron. To jest dla Izraela sprawa co najmniej takiej wagi, chociaż w skutkach wielokrotnie gorsza, większa. I to państwo, i Żydzi na świecie będą protestowali przeciwko różnym próbom, żeby historię zamazywać czy zmieniać.

Bardzo bym chciał, żeby strona polska z izraelską się w tej sprawie porozumiała i bardzo bym chciał, żeby efektem tego porozumienia była korekta złej, mało precyzyjnej ustawy, bo tak to się powinno skończyć, trzeba zamknąć ten temat.

Janusz Zemke

Warszawa,
25 lutego 2018 r.
